



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK polityczny, społeczny, ekonomiczny i literacki

Zagłębia Dąbrowskiego.

Cena 3 kop.

Februicyony sprawom miejscowym oraz

CENA PRENUMERATY:	
31 miejscowych i kramiowskich:	
Rocznie	Rb. 6.—
Półroczne	3.—
Kwartalne	1.50
Miesięczne	50

Adres Redakcji i Administracji: Częstochowa Al. 11 № 28, telefon 28 56, skrzynka pocztowa № 31, adres telegraficzny „Goniec-Częstochowa”.
 Redakcja stwarza tytuł w dni powszednie od godz. 5-ej do 7-jej wieczorem.
 Administracja w dni powszednie do godz. 6-jej wieczorem, w niedziele i święta do godz. 11-jej rano.
 Recepty bez zastrzeżenia nie zwracają się.
 Prenumeratę i ogłoszenia w Częstochowie przyjmują wszystkie księgarnie.

CENA OGŁOSZENIA:	
Za jeden wiersz lub jego miejsce na I-szej stronie 30 k., na IV-jej 10 k.	
Reklamy i Nekrologja za wiersz 20 k.	
Nadzwyczajne za wiersz 50 kop.	
Ogłoszenia drobne po 3 kop. za wiersz	

Reprezentantem „Gonia Częstochowskiego” na Sosnowiec i Zagłębie Dąbrowskie jest **Wacław Badurski** (Sosnowiec, hotel „Warszawski”).

Reprezentację „Gonia Częstochowskiego” na Zawiercie objęła księgarnia pani **Z. Hubickiej** w Zawierciu.

Prenumeratę na „Goniec Częstochowski” w Rakowie przyjmuje p. **Kolasinski**.

8-kl. GIMNAZJUM im. MICKIEWICZA
 Zapis rozpoczęty. Egzamina od 26 sierpnia. Opłata szkolna 12 i pół i 15 rubli kwartalnie.

Otwarta będzie 5 klasa.
 Przy szkole pensjonat. — Egzamina rozpoczęto. Kancelarya: **Szkolna 10**, od 10—12 i do 3—6. 820—12—1 Dyrektor **Sz. Bagiński**.

Dr. W. Szummer powrócił!
 729—3—2 Jasna Góra.

Kantor i Skład chemikalji, farb i olejów Ludwika H. Helmana
 znajduje się przy ul. Teatralnej № 14. vis a vis 766 gimnazjum Polskiego, telefon 120. 2—1

Lekarz-Dentysta **M. GREJNIEC**
 Leczenie, plombowanie, wycinanie zębów bez bólu. Zęby szczerne bez podniebienia, prostowanie krzywo rozwiniętych zębów.
 I Al. 10, dom Rajchowej, gdzie skład apteczny Neufelda, telefon № 108.

Haremy tureckie.
 (Ciąg dalszy).

Wolno jej wyjeżdżać tylko w zamkniętej karetce, gdzie w oknach oprócz szyb i firanek, są drewniane dziurkowane zasłony; na koźle siedzi zawsze czarny eunuch, który potem zda sprawę, dokąd jeździła i czy nie zatrzymywała się po drodze. Na suknie od Wortha musi zarzuć czarną jedwabną spódnicę, takąż pelerynę i gęsty czarny welon, który szczelnie, jak kaptur, osłania twarz i głowę. W tym żalobnym ubiorze, zakrywającym wszystkie wdzięki i kształty, kobiety wyglądają jak widma.
 Wejdzmy do jednego z pałaców prywatnych w Stambule. Wsząty obrzydliwy w bogatej liberji czerwonej ze złotem, z pistoletami za pasem, otwiera drzwi i wskazuje wejście do haremu, czyli części domu zamieszkaanej przez kobiety i oddzielonej zupełnie od selamliku, przeznaczona dla mężczyzn. Zanim gość, który naturalnie musi być dama, dostanie się do apartamentu pani, przechodzi wprzód kilka przedsionków i korytarzy, pełnych eunuchów i niewolnic, samych Eljopek lub Czerkisek, gdyż Turczynki nigdy nie wstępują do służby. Trzeba dodać, że drzwi w pokojach haremowych nie mają ani zamków, ani zasuvek.
 Na spotkanie gościa wychodzi pani domu, zwykle młoda, ładna, ubrana w suknie od paryskiego krawca i utrefiona podług ostatniej mody; w uszach ma brylantowe kolczyki, na

Komu życie jest mileńszaj dba o żołądek.

Znany powszechnie wyciąg z ziół przeciw **ksiarowi żołądka, dozynterji, cholery** i innym jego zaburzeniom, **Stastko** można tylko w składzie aptecznym **Stastkiego** w Częstochowie ulica Krakowska № 4. Cena flak. 2 rb. z przesyłką 2.25. 789 16—1

Dentysta **Marjan PUCHALSKI**
 II-ga Al. 11 № 26 róg Teatralnej, w domu D-ra Wasserkalka (nad Apteką W-go Długosza). 635 31—9

Kalendarzyk.
 D. 31 Sierpnia.
Wskazania chrześcijańskie: dziś Rajmunda W. jutro Idziego Gę.
Wskazania słowiańskie: dziś Świętosława jutro Dzierżysława.
Wśród słońca godz. 5 m. 9, zachód godz. 6 m. 51.

Ubyło data: 3 godzina 3 minut.
Wiadomości historyczne: 1581. „Spotkanie Iwana IV z nuncjuszem pap. Fossevinem. — 1827. Uroczyste otwarcie Instytutu ofthalmicznego w Warszawie. — 1877. Rosjanie zajmują całe Bałkany. — 1905. Bitwa pod Lao-jaem.

Szykany hakatystyczne.

Hakatysty nie przebiegają w środkach, mających służyć do „popierania niemożny na kresach wschodnich”. W stosowaniu szykan mniejszych i większych, w utrzymaniu panowania żelaznej pięści dawno już zapomnieli o spokojnej rozwadze, zapomnieli o sprawiedliwości, szustności a nawet rozsądku. Przesada jest tak wielka, że nawet pisma niemieckie, których bynajmniej o sympatię dla Polaków

podejrzycwać nie można, zaczynają już coraz głośniej wyszydzac rozmaite pomysły hakatystyczne, stwierdzając stanowczo, że wprowadzanie ich w życie, przynosi interesem niemieckim raczej szkodę niż pożytek. Dla scharakteryzowania tych praktyk hakatystycznych warto przytoczyć z ostatnich dni kilka wypadków, zanotowanych przez pisma niemieckie.

O jednym z nich donoszą „Posener Neueste Nachrichten” i „Schlesische Volkszeitung”. Dowodzi on, że urzędnikom niemieckim na kresach wschodnich jest już to pocztywane za wielką zbrodnię, jeżeli rozumieją po polsku. W zapadzie miejscowości, zdala od wszelkiej kultury, w odległości 19 kilometrów od najbliższej stacji kolejowej, przebywa na duchowym wygnaniu od lat dziesięciu „biedny bakalarz wiejski”. Ukończył on poznańską szkołę siedmioklasową i seminarjum z najlepszym postępek. Ponieważ ma żonę i dzieci, którym chciałby zapewnić możność kształcenia się, więc od lat już stara się, aby go przeniesiano na lepszą posadę, bliżej miasta, posiadającego wyższe zakłady naukowe. Ale wszystkie te starania o uzyskanie lepszych warunków bytu, a chociażby tylko o przeniesienie, nie doprowadziły dotąd do żadnego wyniku.

Jakaż jest tego przyczyna? Nauczyciel ten umie za wiele i — o zgrozo! — mówi także po polsku. Wprawdzie od dziesięciu lat jest przewodniczącym istniejącego we wsi i w okolicy „Kriegervereinu”, w zimowe wieczory urządza w swojej wsi i sąsiednich niemieckie wykłady z obrazami świetlnymi, jest wytrawnym pedagogiem, co niejednokrotnie stwierdzili radcy szkolni, przybywający z Poznania na inspekcję — wszystko nic nie pomaga. Przyczyna jest to, że nauczyciel ma polskie nazwisko. Ale aby ta okoliczność wydawała się mniej groźna, aby naprawić „laux pas” swego urodzenia, ożenił się z Niemką, dzieci wychowuje w miłości ku ojczyźnie niemieckiej, do tego stopnia, że mówią tylko po niemiecku. Lecz to wszystko nie pomaga. Gdy niedawno zwrócił się z prośbą do okręgowego inspektora szkolnego w sprawie swego przeniesienia, otrzymał następującą odpowiedź: „Na podstawie rozporządzenia ministerjalnego nie należy na lepsze, ani na pierwsze posady przy szkołach powoływać nauczycieli, którzy władają polskim

palcach mnóstwo kosztownych pierścionków; delikatnej twarzy i okna są od ulicy, mają więc one oprócz prętów żelaznych, kraty drewniane, jak w więzieniu. Nad łóżkiem wisi pas zielony aksamitu, na którym kunstownie wyhaftowane złotem jakiś wiersz z koranu. Na stolczku przy łóżku leży święta księga Mahometa, owinięta w pachnąca, jedwabną chustkę, przywieziona z Mekki. Każda Muztantanka, która czyta Darwinia i Schopenhauera i zarzuca wszystkie praktyki religijne, dwa razy na tydzień odmawia z niej modlitwy za umarłych.

Łatwo sobie wyobrazić, z jaką radością pani domu wita gościa, który przybyciem swoim urozmaicił jednostajność jej życia. Tak się nudziła od rana! Wstała późno, ubierała się bardzo długo, ale choć zwiędziało mówiło jej, że młoda jest i ładna, niesprawilo jej to przyjemności. I cóż po wdziękach, kiedy nikt ich nie widzi?

Zaledwie gość wszedł, niewolnice, wierne tradycjom gościnności wschodniej, przynoszą misterny stolczek, nakryty białą atlasową serwetą, haftowaną złotem, zarzuconą świeżymi kwiatami i stawiają na nim w serwisach ze złotego filligranu kawę czarną, cukierki, sorbety i konfitury różane. Przyjaciółki palą papierosy (nargile dawno wyszły z mody), gawędzą zwykle po francusku, a potem zakwifone wyjeżdżają razem karetą pod eskortą nieodstępnych eunuchów. Wypogodziło się, więc mimo zimnego wiatru od morza Czarnego, wysiadają przed jednym z licznych cmentarzy, które w Stambule zastępują ogrody publiczne i skwery. Wieczorem migocze tam tysiące lampek, zapalonych za dusze zmarłych. (D. c. n.)

Wykonywa: pomniki, figury, portrety, ołtarze, roboty przy budowach kościołów, jako też i prace w zakresie rzemiosła wewnętrznego, od najwycyśnionych do najwykwintniejszych pod względem artystycznym wykonania, ze wszystkich krajowych i zagranicznych praca materiału kamienia i drewna. Dekoracje domów od rąk modelowane i wszelkie roboty salkatorskie. Zakład podjęmni- sę wykonywać roboty w miejscowościach sąsiadujących. Informacje, reauiki i koszty na każde żądanie darmo. Ceny przystępne.

Zakład Artystyczny Rzeźbiarsko-Maniemiarski Kruszyński i Proszowski w Częstochowie, Al. 11 dom własny.

językiem. A nie możesz pan przecie zaprzeczyć, że znasz język polski?" Nauczyciel nie chciał temu uwierzyć, a wówczas inspektor pokazał mu wspomniane rozporządzenie.

Gdzieindziej większa liczba posiadanych wiadomości jest najlepszym poleceniem do otrzymania lepszej posady i awansu. Na kresach wschodnich, gdzie nauczyciel powinienby właściwie koniecznie znać język polski, aby z jego pomocą tłumaczyć dzieciom nieznanie im terminy niemieckie, znajomość ta jest nieważną przeszkodą na drodze do poprawy bytu, jest uważana za polityczną zbrodnię.

Inny przykład, zacytowany przez pisma niemieckie, dowodzi, do jakich absurdów prowadzi stosowanie w praktyce niektórych ustaw wyjątkowych. W miejscowości Rakwieńskie kupił ubogi, lecz przedsiębiorczy właściciel polski, Drzymała, 15 morgów gruntu. Podczas przedsięwziętych starań o uzyskanie zezwolenia na osiedlenie zbudował na nabytym gruncie stodołę i małą stajenkę. Ponieważ par. 13 noweli osadniczej jest w ostatnim czasie stosowany z ogromną surowością, więc pozwolenia odmówiono. Wtedy Drzymała uciekł się do zabawnego wybiegu. Na podwórzu sąsiedniej gospody Niemca Kindermanna stał od dawna nieużyteczny wóz, jakiego właściciele cyrków i karuzeli używają do przewożenia swych rodzin. Włocianin kupił ten wóz, sprowadził go na swoje pole i ustawił w odpowiedniej odległości od budynków gospodarczych. Niebawem przybyła na miejsce komisja policyjna, nie mogła mu jednak zabronić mieszkania w wozie, ponieważ ma on koła i jest ruchomy. Wewnątrz wozu ustawił Drzymała dwa łóżka, żelazny piecyk, stół i kilka krzeseł i mieszka tam wraz z żoną i z trzema dziećmi. Pisma podnoszą, że osiedlani w sąsiedztwie chłopcy otrzymują od komisji kolonizacyjnej wszelkie możliwe poparcie przy wznoszeniu budynków mieszkalnych, podczas gdy ich polski sąsiad za własne pieniądze nie może mieszkać jak człowiek kulturalny.

Przed popieraniem niemieczyzny ustąpić muszą nawet wszelkie względy humanitarne i ogólnoludzkie. „Köln. Velasztg.“ donosi o następującym wypadku: Gdy na wiosnę zabrakło w Poznaniu wody i musiano do wodociągów doprowadzać wodę z Warty, magistrat poznański ze względu na grożące niebezpieczeństwo tyfusu kazał rozlepić czerwone plakaty, zredagowane w języku niemieckim i polskim, polecające używanie tylko przegotowanej wody. Obecnie starszy burmistrz, Dr. Wilms zawiadomił na posiedzeniu Rady miejskiej poznańskiej, że naczelny prezes zgnął bardzo surowo ogłoszenie ostrzeżenia w języku polskim. Jeżeli przypomni sobie panikę — powiada „Köln. Volksztg.“ — jaka zapanowała wówczas wśród ludności Poznania, która tak często była nawiedzana tyfusem, cholera i innymi epidemjami, wskutek używania do picia wody z Warty, to uderza w oczy ten zupełny brak humanitarności, z jakim dziesiątkom tysięcy ludności, nie znającej języka niemieckiego, chce się odmówić wiadomości o grożącym niebezpieczeństwie tylko dlatego, aby przeprowadzić biurokratyczną ustawę o języku urzędowym.

Ale wyjątkowo traktowanie ludności polskiej na kresach wschodnich bywa nieraz połączone ze szkodą ludności niemieckiej. Obawa jej szkody zachodzi i obecnie z okazji zam. rzonego prawa o wywłaszczeniu, a żywią ją liczni Niemcy, mieszkający w Poznańskiem. Wyraz jej dał pewien kupiec niemiecki z Gniezna w liście wystosowanym do „Posener Neueste Nachrichten“, w którym powiada między innymi:

„Podobna ustawa nie tylko wywoła ogromne rozgoryczenie wśród Polaków, ale zaszkodzi także w najdotkliwszy sposób niemieckim kupcom i rzemieślnikom. Czyż to może doprowadzić do podniesienia kresów wschodnich, jeżeli będzie się żyć z Polakami jak ze śmiertelnym wrogiem pod jednym dachem? A z drugiej strony: czy działalność komisji kolonizacyjnej istotnie przyczynia się w tak znacznej mierze do podniesienia niemieckiego kupiectwa i rękodziela?—Kolonisci sprowadzają przeważnie z zachodu, z ojczyźtych stron wszystko, czego potrzebują i to za pośrednictwem spółek spożywczych i handlowych. Połowę mojej klienteli stanowią Polacy, a to samo może powiedzieć bardzo wielu kupców i rzemieślników na prowincji. A odpowiednią z polskiej strony na wywłaszczenie będzie niewątpliwie bojkot wszystkich przedsiębiorstw niemieckich. Temu trzeba absolutnie zapobiedz. Dlatego też proponuję, aby wszyscy niemiecy kupcy i rękodzielnicy zajęli stanowisko wobec projektu rządowego i aby w drodze petycji do sejmiku pruskiego i do rządu zaprotestowali przeciwko podobnym ustawom.“

„Tak się przedstawia w rzeczywistości po-

pieranie interesów niemieckich przez politykę kresów wschodnich — dodaje „Frankf. Ztg.“. Wszystkie te drobnotkowe syryany przeciw Polakom, prowadzi jedynie do zakwaszowania grysnienicy niemieckich kupców i rzemieślników, którzy nie mogą wyżyć z klienteli wyłącznie niemieckiej. Jest to szczególniejsza polityka wobec stanu śladnego, i czyż nigdy nie zastanowiono się nad tem, że prowadzić to może zamiast do zamierzonej germanizacji, raczej do polonizacji, której uleżał może niejedyn z Niemców, doprowadzonych do materialnej ruinie przez wyjątkowe ustawy rządu, skierowane przeciw Polakom.“

NOWINY.

Ogólne

Pobór do wojska. Stosownie do uchwały Dumy i rady państwa, w r. b. ma być wziętych do wojska 463,050 popisowych.

Obecnie „Prawit. wiestnik“ ogłasza dokonany przez ministerjum wojny, podział tej liczby na gubernje, z którego się okazuje, że Królestwo Polska w r. b. ma dostarczyć 42,897 rekrutów.

Mianowicie ma być wziętych do wojska z gub. warszawskiej 7,415 popisowych, z piotrkowskiej 5,861, z lubelskiej 5,212, z kaliskiej 4,475, z radomskiej 4,071, z kieleckiej 3,783 z siedleckiej 3,449, z płockiej 2,951, z łomżyńskiej 2,867 i z suwalskiej 2,855.

Częstochowa.

Przedstawienia pasyjne. Jutro w teatrze miejscowym rozpoczną się przedstawienia pasyjne, na wzór urządzonych w Bawarii, Pał. „Zycie Pana naszego Jezusa Chrystusa“.

Bezpłatne szczepienie ospy. Od jutra w szkole dla akuserek rozpocząć będzie bezpłatne szczepienie ospy zarówno dzieciom, jak i osobom starszym, które tego potrzebują.

Most kolejowy. Ciekawym jest, dlaczego roboty około poprawy mostu zostały przerwane, dzięki czemu most wygląda jak stary jeździec, który ufarbował sobie włosy na gło- wie i wasy na czarno a broda pozostała białego koloru. Lewa strona i środek zostały odnowione i przebudowane, prawa zaś strona pozostała taką jak dawniej, deharmonizując całość i urągając najelementarniejszym prawom estetyki. Czyżby kolei warsz.-wiedeńskiej zabrakło pieniędzy na dokonanie naprawy mostu?

Uzupełnienie. Wobec tego, że nie jasno wyrażone zostało w sprawozdaniu z 45 koła „Jedność“ kolejowej zdanie, dotyczące stosunku owego koła z kołem 21, uzupełniamy, że wycofana zostanie z d. 1 stycznia r. p. z koła 21 składka tych członków, którzy weszli do koła 45-go.

Hoń w mieszkaniu. Wczoraj w domu nr. 6 przy ul. Szkolnej o g. 2 i pół po południu wyrwał się w czasie zaprzęgania koń z rąk furmana i wpadł do mieszkania Jakóba Zyglńskiego, niszcząc po drodze futrynę drzwi w sieni oraz kawałek muru. Wypadku z ludźmi nie było.

Przejechanie. Wczoraj naprzeciwko domu № 27 przy ul. Krakowskiej przejechany został przez wóz kilkoletni chłopiec, Ignacy Żmurski, który uległ ciężkim obrażeniom. Odniesiono go do domu rodziców.

Zawiercie.

Manifestacja PPS w Zawierciu. D. 25 grudnia 1934 roku w Zawierciu po nabożeństwie w miejscowym kościele zebrał się kilkutyśięcny tłum, który z rozwiniętymi czerwonymi sztandarami ruszył ku miastu, wydając okrzyki protestu przeciwko mobilizacji.

Służba policyjna, składająca się z 20 osób, trzymała się z daleka.

Gdy manifestanci przechodzili przez plant kolejowy, nadszedł pociąg i rozdzielił ich na 2 części.

Policeja skorzystała z tego rozłączenia manifestantów i aresztowała ich część.

Aresztowanych osadzono tymczasowo w kantorze fabryki Zawiercie.

Tum, dowiedziawszy się jednak o zaarrestowaniu kilkunastu manifestantów, rzucił się na kantor i uwolnił ich, przyczem użyto broni palnej, nie raniąc zresztą policyj.

Sprawa ta właśnie znalazła się na wokandzie warszawskiej izby sądowej.

Przed sądem stanęli: Franciszek Podsiadło, Ignacy Maślankiewicz, Ignacy Piotrowski, Józef Borysiewicz, Józef Kopeć, Józef Kubicki, Paweł Bnisik, Ludwik Pełtowski, Stanisław Korzec oskarżeni o udział w pow. „złych manifestacjach“.

Na onegdajszym posiedzeniu izby sądowej przeprowadzono śledztwo sądowe.

Okradanie proboszcza. Nocy wczoraj-

szej z mieszkania proboszcza parafii Zawiercie ks. Zientarsy, niewiadomi złodzieje skradli różnego rodzaju odzież i bielizny oraz cukiernicę srebrną, ogółem na rb. 98. Złodzieży wyjęli sybę w zewnętrznych drzwiach od balkonu na Ipiętrze i wyjęli klucz, znajdujący się wewnątrz, którym pierwsze drzwi otworzyli, a z nad drugich wyjęli okno i tą drogą do mieszkania się dostali. Miejscewa władza policyjna zarządziła energiczne poszukiwania. Ks. proboszcz Zientara jest nieobecny w Zawierciu.

Zabawa. Jutro w parku „Bronisławów“ odbędzie się wielka zabawa, bardzo urozmaicoza.

Będzin.

Zmiany w suchowiefstwie. Administrator parafii Oksa w pow. jedrzejewskim, ks. Wincenty Cheliński przeniesiony został na administratora pow. Grodzisz w pow. będzińskim.

Nowo—wyświęceni księża. Wojciech Zawadzki mianowany został wikariuszem w par. Koziegłowski i Wincenty Sokół — wikariuszem par. Siewierz w pow. będzińskim.

Sosnowiec

Strajk na „Saturnie“. Wczoraj rana w kopalni „Saturnie“ nastąpił strajk robotników. Okoliczności, jakie poprzedziły ów strajk są następujące:

Dozorca kopalni zagroził czterem robotnikom, że ich wydadł, jeżeli nie będą wypełniali, jak należy, swoich obowiązków.

O groźbie tej dowiedzieli się wszyscy robotnicy i kilku z nich pochwyliło dozorcę i wyprowadziło go za bramę przy okrzykach:

Zarząd kopalni wydadł wczoraj owych robotników.

Spowodowało to niezadowolenie wszystkich i wyrażono to strajkiem 3,900 robotników.

Żądają oni wydalenia dozorcę i przyjęcia usunąć z kopalni robotników.

Strajk posiada charakter aporczywy, gdyż zarówno zarząd, jak i robotnicy nie chcą nic sobie ustąpić.

Strajkowcy wyrosili od zajęć pracowników biurowych.

Stow. Rob. Czarzesc. w Czeladzi. Koło w Czeladzi zawiazane zostało d. 8 grudnia 1935 roku i dzięki niezamówionej pracy patrona ks. K. Mażankiewicza, posuwa się naprzód. Członków obecnie jest 180, na papierze jest ich co prawda więcej, ale coż znaczy członek marlowy, czyli taki, który się zapisze i zapłaci wpisowe, ale już potem nic o nim nie wiadomo? Smutne to, ale prawdziwe, bo nasz robotnik idzie często tylko za drągami, a nie czekając, aż się rozpatrzy w całokształcie, rzucąc i idzie znów dalej lub też zupełnie obojętnie się zachowuje, czekając tylko swej korzyści.

„Wracając do spraw Koła — pisze jeder z członków—powiadamiam, że trzymamy się regulaminu Kół warszawskich, wpisowe płatny 50 kop., miesieczna składka 25 kop. W drugą datę Zielonych Świąt urządziliśmy majówkę, w której nie zbraliśmy przystępu nikomu, co też sprawiło, żeśmy mieli wielką liczbę gości, podczas zabawy przygrywała nam bezinteresownie orkiestra robotnicza z kopalni Miłowice pod dyrekcją, p. Olszewskiego. Założyliśmy także sklep przy kopalni „Michał“ w Czeladzi pod nazwą „Złoda“. Założyliśmy pod taką nazwą, ażeby przeciwnicy nasi widzieli, że nie chcemy siał ziarna nienawiści, lecz zgodę“.

Strach przed cholera, czy przed komisją sanitarną? Na wielu podwórkach z przyniesioną zauważyć można znaczną zmianę. Oto nie ma kup śmiecia, ścieki są czyste, wylane wapnem, miejsca ustępowe zamiecione, słowem zmiana znaczna.

Przyczyną tej zmiany, to obawa przed komisją sanitarną, która w tych dniach obchodzić będzie wszystkie podwórza i wszędzie gdzieby brudy znalazła, podług najwyższego rozporządzenia gubernialnego, pociągać będzie do surowej odpowiedzialności.

Nieporządku na stacji. Codzienne przed odejściem rannego pociągu szopienickiego w poczekalni drugiej klasy rozlegają się wrzaski gęsi i kaczek, wywozonych za granicę przez handlarzy żydowskich. Podróźni wskutek tej dziwnej zamiany poczekalni na jakiś magazyn, czy kurnik, narażeni są na opuszczenie sali i niedobrowolny spacer po ulicach aż do chwili otwarcia drzwi na deptak dworcowy. Czy władza, do której porządek na dworcu należy, nie może postawić poczekalni podróźniacym, a kupcom handlującym ptactwem wyznaczyć inne miejsce?

Nieudana kradzież. Nocy onegdajszej do mieszkania zwrotniczego Szeferowskiego w do-

mu kolejowym pod № 17 usiłowali zakraść się złodziej. Obrąpali kit z okna, aby wylądować szybko i tą drogą dostać się do mieszkania. Plan udaremniła złodziejem córka zwrotnicza, która, usłyszawszy stukanie koło okna, zaczęła wołać o pomoc, czem spłoszeni złodzieje, zbiegli.

— **Z Łodzi.** Onegdaj o godzinie 6-jej wiecz. do kantoru p. Szmula, Bergera, przy ul. Nowomiejskiej 6 weszli bandyci którzy zdążyli zabrać tylko 18 rubli, poczem ich spłoszono. — Zaaresztowano założycieli związku lokatorów, pp. Podjazda Kempnera, Gilberta, Prusaka i Rozenbaum; lokal związku przy ul. Wschodniej Nr. 72 zamknięto, papiery skonfiskowano — Na ul. Pńskiej patrol zaaresztował człowieka, który miał przy sobie browning. — „Bund“ utworzył komisję agitacyjną dla udziału w wyborach do Dumy. — W fabryce br. Kochańskich przy ulicy Widzewskiej 72 zastrajkowali robotnicy; żądania ekonomiczne. — Doszło do porozumienia między strajkującymi robotnikami a właścicielami fabryk wstąpił jedwabnych. — Do kantoru fabrycznego J. Dobranickiego wtargnęli bandyci uzbrojeni, żądając 1,000 rb. D. zamknął się w ubocznym pokoju, skąd wzywał pomocy. Bandyci strzelili przez drzwi, ale nieszkodliwie. Gdy nadbiegła policja — uciekli.

Warszawa.

— **PPS i wybory.** Czytamy w „Przegl. poran.“: Centralny komitet robotniczy polskiej partii socjalistycznej, (lewica) ogłosił odezwę treści następującej:

Ogół członków naszej partii większością głosów wypowiedział się przeciw dalszemu bojkotowi Dumy. Wobec tego partia nasza weźmie udział w wyborach do trzeciej Dumy.

Natomiast frakcja rewolucyjna PPS. wybory bojkotuje.

Charakterystycznym jest, że Proletariat, który nie bojkotował 2 poprzednich Dum, bojkotuje 3. PPS., która bojkotowała dwie poprzednie, trzeciej nie bojkotuje“.

— **Zabójstwo żandarma.** Onegdaj w alejach Jerozolimskich, nieopodal Leopoldyny, nieznanymi ludźmi, którzy zdobili zbież, trzema wystrzałami z rewolwerów zabili żandarma kolejowego ze stacji wiedeńskiej, Jerzego Łobikowa. Śmierć nastąpiła momentalnie, gdyż dwie kule trafiły w głowę, a jedna w piersi.

Z różnych stron

— **Wizyta pasterska.** Biskup wileński, J. E. ks. Repp, rozpoczął wizytę kanoniczną w dekanacie wykłowskim.

— **Dom ludowy w Płocku.** Niedawno otwarty został w Płocku dom ludowy. Lokal mieści czytelnik, pokój do zabaw i gier i długą salę z małą scenką, przeznaczoną na widowiska teatralne, odczyty i pokazy. Inicjatorem założenia tej instytucji jest były poseł dr. Aleksander Macieja, który też przy otwarciu „Domu“ wygłosił wstępne przemówienie, nawołując do zgody i wspólnej oświatowej pracy, poczem w dłuższym przemówieniu zobrazował rozwój domów ludowych w Europie Zachodniej dr. Zaleski. Dom płocki jest pierwszym domem ludowym w Królestwie.

Ośmio-godzinny dzień roboczy.

IV.

W 1894 r. w Anglii daje się zauważyć bardzo rozwinięty ruch na rzecz dnia 8-godzinnego, a przeszło 200 przedsiębiorstw wprowadziło u siebie tę normę czasu roboczego. W 1897 r. walka się zaostrzyła i wyraziła się pod postacią wielkiego strajku robotników w fabrykach maszyn. Do tych robotników przyłączyli się i organizacje innych gałęzi przemysłu. Ostatecznie 12—15 tysięcy robotników w Londynie otrzymało 8-mio godzinny dzień roboczy. W ciągu tego i następnego 1898 r. znaczna liczba właścicieli fabryk przyłączyła się dobrowolnie do tych, którzy przyjęli dzień 8-mio godzinny.

Po kongresie zürichskim międzynarodowe kongresy stają się częstszymi, a rezolucje, by wprowadzenie 8-godzinnego dnia roboczego nastąpiło drogą prawodawczą, przeważają.

Obecnie przeszło pół miliona robotników angielskich korzysta z 8-godzinnego dnia roboczego. Wieloletnie doświadczenie, stwierdzające pożytek obustronny z takiej normy czasu pracy, coraz więcej zmagające się organizacje, które zapewniają istnienie dnia 8-godzinnego, wreszcie dość silny nacisk opinii publicznej na przedsiębiorców — pozwalają spodziewać się, że owa poważna półmilionowa liczba coraz

bardziej będzie wzrastała i nie jest wykluczone, że jeszcze nasze pokolenie stanie się świadkiem, że ośmiogodzinny dzień roboczy będzie przyjęty ogólnie w Anglii.

Australja.

W Australji pionierami ruchu dnia 8-godzinnego byli murarze z Melbourne. Eagerczna agitacja, która trwała przez trzy tygodnie nieustannie, zakończyła się zupełnym zwycięstwem; nie potrzeba było nawet strajku. D. 22 kwietnia 1856 r. przedsiębiorcy zgodzili się na wprowadzenie 8-godzinnego dnia roboczego.

Oprócz murarzy, w dziele agitacji brało udział kilka innych związków robotniczych różnych zawodów, którzy utworzyli t. zw. ligę ośmiogodzinną.

Od tego czasu dzień 22 kwietnia obchodzony bywa uroczysto jako ogólne święto pod nazwą „Bright hours day“ (dzień ośmiogodzinny). Nadto w Melbourne przed gmachem parlamentu wniesiono pomnik na znak zdobycia 8-godzinnego dnia roboczego.

Z Melbourne ruch ośmiogodzinny szybko się przeniósł do innych dzielnic kolonii angielskich. W Nowej Południowej Walji, Sidney, Brisbane, Adelaide opinia publiczna silnie nastawała na to, by 8-godzinnym dniem dla rzemieślników wprowadzony został w całej Polinezji.

W r. 1874 ogłoszono w „Victoria“ pierwsze prawo ograniczające do 8 godzin na dobę pracę robotniczą fabryczną. W r. 1877 droga prawodawczą została ograniczona praca do 6 godzin dla wszystkich pracujących w kopalniach.

Prawo z 1883 r. ustanawia 8-godzinny dzień roboczy dla robotników w porcie „Victoria“.

Tęgoż roku w Melbourne ograniczono pracę do 8 godzin na dobę w tramwajach i omnibusach.

To samo zastosowano przy tramwajach w innych miastach.

D. 1 marca 1886 r. nabrał mocy prawnej przepis co do 8-godzinnego dnia roboczego dla kobiet i chłopców we wszelkiego rodzaju zajęciach.

W innych kolonjach australijskich prawo ośmiogodzinne nie znalazło tak szerokiego zastosowania; jedynie cięższa praca, jak np. cieżka i wogóle w budownictwie, zdobyła za pośrednictwem organizacji robotniczych, dzień ośmiogodzinny.

W niektórych kolonjach usiłowania izb niższych co do przeprowadzenia billu ośmiogodzinnego, rozbijają się o opór izb wyższych, składających się z przedstawicieli klas posiadających.

Olek z Sosnowca.

Telegramy.

Cholera.

Nizni-Nowogród, 30 TAP. Znowu zachorowało na cholera 3, umarło 5 osób.

W Jurynie zachorowało 12, zmarło 6 osób.

Bomby.

Ekaterynostał, 30 TAP. W Amurze w jednym z domów wybuchła bomba; zabity, został niewiadomy człowiek, jak się okazało, członek partii rewolucyjnej, niejaki Abramow. Raniona została kobieta.

Moskwa, 30 TAP. W lesie hrabiego Szeremetjewa, w pobliżu Kuskowa, znaleziono materiały wybuchowe, znajdujące się w stanie rozkładu, 51 gwintówek, 16 puszek do bomb oraz 200 nabojów.

Ekaterynburg, 30 TAP. Na ul. Moskiewskiej w domu Kamajewa wykryto mieszkanie konspiracyjne partii socjal-rewolucyjnej, w którym znaleziono 10 bomb, 12 lasetek pyrokselinowych, strzelby, rewolwer, skład proklamacji, złożoną gazetę „Robotnik“.

Wiatka, 30 TAP. W nocy na 25 b. m. rzucona została bomba do prywatnego mieszkania, lecz ta nie wybuchła.

W Sarapuliu rzucono bombę na dom kupca Bodalewa, która wybuchła nieszkodliwie.

Piatigorsk, 30 TAP. W pobliżu źródeł mineralnych dzieci znalazły bombę, która w skutek ich nieostrożności wybuchła z ogromną siłą. Jeden chłopczyk zabity, dwaj ranni.

Zabójstwa.

Radom 30 TAP. W pow. iłżeckim podczas napadu na sklep monopolowy zabity został robotnik; w czasie strzelaniny padli także dwaj strażnicy.

Ekaterynodar 30 TAP. W stancji Nikołajewskiej zabito jednego i ciężko raniono 2 złodziei.

Ufa 30 TAP. Zabity został majster kolejowy,

Fopow, członek związku narodu rosyjskiego. Wiatka 30 TAP. W d. 26 bm. w Iżewsku dokonano napadu na policjantów, z których jeden został zabity, 5 ciężko rannych. Ranieni zostali również dwaj przechodnie. Komisarz dostał pomieszczenia zmysłów. Z napastników dwaj zostali zabici.

Perejesław 30 TAP. We wsi Mała Karatura 3 rabusiów wtargnęło w nocy do mieszkania Parszewej i zamordowali całą rodzinę, w tej liczbie 17-letnią dziewczynę. Wszyscy zostali zatrzymani.

Sewastopol, 30 TAP. Wystrzałem z rewolweru raniony został stółkowy. Zatrzymano dwóch uczestników zamachu.

Smoleńsk, 30 TAP. We wsi Bezobrazowie w nocy w swoim mieszkaniu zabity został urładnik.

Zamachy i napady.

Radom 30 TAP. W pow. koneckim ujęto zbiegłych z więzienia rozbojników: Karbowski i Wojciechowski.

Woronież, 30 TAP. W pow. bobrowskim 4 ludzi napadło na kassjera majątku księżnej Bariatinskiej, związali go i zabrali 23,339 rubli.

Ryga, 30 TAP. W pow. wendenskim rabusie o twarzy, wysmarowanej sadzami napadli na folwark włościanina Ozolę; zabili komornika, ciężko zranili żonę Ozolę, poczem zabrali 700 rb. gotówką, weksle oraz różne przedmioty wartościowe.

Cherson 30 TAP. W pobliżu Zacherjewki dokonano napadu na 2 włościan, z których jeden został raniony. Włościanie sąsiedni wsi rzucili się w pogoń za rabusiami, którzy widząc się otoczonymi, zastrzelili się. Podczas pościgu ranieni zostali trzej włościanie, z których jeden zmarł.

Wiatka 30 TAP. W d. 25 bm. 13 uzbrojonych ludzi napadło we wsi Nikelsku na sklep monopolowy. Podczas wymiany strzałów 5 napastników zabito, 2 raniono i zatrzymano.

Pożar.

Charków, 30 TAP. Na stacji Aleksandrowsk połud. dr. żel. pożar zniszczył 20 naładowanych wagonów oraz 2 składy kolejowe. Straty wynoszą przeszło 100,000 rubli.

Jałta, 30 TAP. W lasach Jałty palą się lasy rządowej i hrabiów Mordwinowych.

Ekaterynburg, 30 TAP. Spalił się od uderzenia pioruna parowy młyn z zapasem zboża. Straty wynoszą około pół miliona rubli.

Ryga, 30 TAP. W nocy powstał pożar na statku „Zimmerman“. Spalił się drugi mechanik statku oraz przybyli w odwiedziny do niego robotnik.

Straty do procesji.

Elizawetpol, 30 TAP. Z niektórych sklepów i domów ormiańskich dano strzały do procesji pogrzebowej zabitego kozaka. Ofiar niema. W procesji brał udział generał gubernator.

Strajki i lokauty.

Ekaterynostał 30 TAP. Zastrajkowali robotnicy wielkiego młyna Mansona.

Łódź 30 TAP. Zarząd papierni Sengera w Pabjanicach zamknął fabrykę na czas nieograniczoną, wskutek samowoli robotników, którzy niedopuszcili do wydalenia tych robotników, którzy psuli maszyny.

Do ziemi świętej.

Kraków 30 T. wt. Dziś rano wyjechała pociągiem nadzwyczajnym liczna pielgrzymka do ziemi świętej. Pielgrzymi jadą na Wiedeń do Trjestu, skąd już okrętem popłyną dalej.

Obłężenie Poznań.

Berlin 30 T. wt. Przygotowania do wielkich ćwiczeń obłężniczych, są w pełnym toku. Surowo wzbroniono zbliżać się na „plac boju“, na którym „pracują“ tysiące żołnierzy. Wielka liczba berlińskich urzędników kryminalnych pilnuje okolicy, sąsiadującej z „placem boju“. Cesarz będzie ciągnął z armią obłężniczą od wschodu, obrona twierdzy znajdującej się będzie w rękach generała Klucka.

Zawalenie się mostu.

Ottawa, 30 TAP. Zawalił się nowy most. Według jednych wiadomości zginęło 50, podług innych — 250 osób.

Ruble w Berlinie.

Dziś 30 sierpnia 216.70

Czy Pani chce być piękną?

Jeżeli tak, to proszę używać do twarzy tylko słynny

„Princess Cream“

który w bardzo krótkim czasie zamienia pospolitą twarz na dziwnie czarującą piękność. Adres S. Petersburg kantor Anglo-Amerykańskiego chemiczno-hygienicznego składu. Ligowska 34. Cena słoika 2 rub.

Rozkład jazdy pociągów na kol. Wiedeńskiej.

W stronę Sosnowca i Granicy.						W stronę Warszawy.					
Nr	Pociągi	Przychodzi	Postój	Odchodzi	Czas	Nr	Pociągi	Przychodzi	Postój	Odchodzi	Czas
19	Osobowy	6.37	12	6.49	rano	18	Osobowy	6.34	8	6.42	wieczorem
9	Pocztowy	11.37	10	11.47	przed połud.	2	Kurjerski	2.44	8	2.52	w nocy
15	Osobowy	2.37	8	2.45	po połud.	38	Osobowy	9.59	10	10.09	wieczorem
17	"	5.48	10	5.58	"	20	"	1.52	10	2.02	w nocy
5	Pospieszny	7.20	8	7.28	wieczorem	56	Mieszany	12.09	15	12.24	"
37	Osobowy	9.00	10	9.10	"	40	Osobowy	—	—	5.25	nad ranem
39	"	12.00	—	—	w nocy	6	Pospieszny	9.39	8	9.47	rano
55	Mieszany	9.04	18	9.22	rano	16	Osobowy	11.11	9	11.20	przed połud.
1	Kurjerski	4.16	8	4.24	nad ranem	10	Pocztowy	8.36	10	3.46	po połud.

Rozkład jazdy pociągów na kolei Herbskiej.

Z Częstochowy do Herbów, odchodzi: o 7.30 r., 9.14, 11.49 przed połud., 3.23, 5.53 po południu oraz w święta o 2.10 po południu.
 Z Herbów do Częstochowy, odchodzi: o 7.27 r., 10.17 r., 1.06, 4.50 po połud., 8.19 wieczorem, oraz w święta o 7.20 wieczorem.
 Z Częstochowy do Hantke, odchodzi: o 7.30 r., 1.55, 5.00 po południu, oraz w święta o 11.28 przed połud. i 5.34 po południu.
 Z Hantke do Częstochowy, odchodzi: o 8.20 r., 12.05 w połud., 4.05 po połud. i 6.05 wiecz., oraz w święta o 2.30 po połud.
 Z Częstochowy do Blachowni, odchodzi o 5.58 rano. — Z Blachowni do Częstochowy, odchodzi o 7.53 po połud.

GOLGOTA

w żywych obrazach w wielkim budynku panoramy. Aleja III obok parku. Otwarta codziennie.

Nadeszły nowe obrazy w kolorach.

Żaden przetwór odżywczy zagraniczny

MIMO KRZYKLIWEJ REKLAMY,

nie może zastąpić

ALBUMINOZY Henneberga,

550

15-6

kłora zyskuje coraz szersze koła zwolenników, dzięki swym **nieocenionym** własnościom, stwierdzonym przez powagi lekarskie

ALBUMINOZA, składem swym odpowiadająca **wszystkim potrzebom organizmu**, jest **środkiem nieocenionym** dla odżywiania zarówno **DZIECI**, jak i osób **DOROSŁYCH**, wycieńczonych chorobą i nie mogących **STRAWIĆ ŻADNYCH INNYCH POKARMÓW, A NAWET MLEKA.**

ALBUMINOZA wzmacnia siły, zwiększa wagę ciała i zwłaszcza najbardziej przewlekłe choroby, jak chorobę anemiczną, skrofule, gruźlicę, blednicę i ogólne osłabienie, z jakichbych chorób wynikające.

Reprezent. na Częstochowę Z. Snawadzki.

Żądać wszędzie. Cena pudełka 50 kop.

Skrzypce stare korygowane: przez pana Władysława Tyc, który pracował długie lata pozagranicami w najpoważniejszych firmach, są do nabycia u mnie w zakładzie optycznym II Aleja Nr. 16. a) koncertowe, b) orkiestrowe, c) solo i altówka głosu silnego. W. Lewiński. 780-3-1

Młody człowiek, towarzysz siłarski, poszukuje pracy. Gotów przyjąć inne zajęcie, gdy fachowego brak. Zna dobrze język polski i rosyjski. Oferty dla „Młodego człowieka“ w Redakcji. 786-1-1

Księgarnia M. Bartnik z dnia 15 b. m. przeniesiona została do domu W-go Przybyliki. Księgarnia zapoznana została w duży wybór książek ludowych beletrystyki i treści religijnej. Podręczniki szkolne do wszystkich szkół Zagłębia, materiały piśmienne i rysunkowe, prawnicze i krajowe i zagraniczne. 788-1-1

Okazyjnie sprzedam cukiernię, bilardy. — Częstochowa, Teatralna 13. 756-6-2

2-u klasowa Szkoła

Z klasą przygotowawczą

Z. Wigurskiej w m. Częstochowie, Teatralna 13.

Przyjmuję zapisy codziennie do 1 Lipca, — po wakacjach od 1 Sierpnia w godzinach od 5 do 6 po poł. Egzaminy wstępne 3. 4. Września. Początek lekcji 5 wrzes.

W szkole wykładane będą: religia, języki: polski, rosyjski, francuski, niemiecki, arytmetyka, geografia, historia, nauki z przyrody, kaligrafia, rysunki, śpiewy.

Uczniowie po ukończeniu 2-u klasowej szkoły, mają prawo wstępu do 3-jej kl. szkół polskich bez egzaminów, a uczniowie rzemieślnicy zniżają się od obowiązkowego uczęszczania do szkół. **Wpisy po 40, 50 60 rub. rocznie.**

Przy szkole pensjonat. Dzieci p. p. urzędników i oficyalistów dr. żel. W.W. 446 korzystają z subsydjum kolejowego. 3-1

PROGIMNAZJUM POLSKIE

przyjmuje uczennice bez różnicy wyznań

do wszystkich klas

Od jesieni będzie otwarta klasa V-ta.

Główna uwaga zwraca się na matematykę i nauki przyrodnicze, prowadzone w pogadankach od podwstępnej klasy

Nauka o Moralności

W niższych klasach slójd, we wszystkich klasach gimnastyka.

Programy można nabywać w lokalu szkoły. Zapisy od 10 sierpnia codziennie od godz. 10 rano do 1 po poł. i od 3 po poł. do 6 wieczorem. Egzamin wstępny i warunkowe od 25 sierpnia, lekcje 3 września.

Przełożona **Marja Hantowerówna.**

Inspektorka Janina Szuterówna.
497

Ulica Teatralna 16.

FABRYKA

bardzo dobrego massowego artykułu galanterii metalowej z dobrą marką w wielkim mieście prowincjonalnym **OKAZYJNIE** jest do sprzedania, albo może być rozszerzona przez spółkę. Zainteresowani lub pośrednicy oferty listowne dla **L. T. N. S.** do „Krajowego Biura Ogłoszeń.”

784

Warszawa, Marszałkowska 116.

3-1

Nieźrównanej dobroci emalje podłogowe

„NOBILES“

sprzedaje skład apteczny **Stanisława Hamburga**, Aleja II róg Teatralnej, Częstochowa. 20-8

643

20-8

Towarzystwo

„Europejska Konkurencja”

Sosnowiec, ul. Modrzejska dom p. Turskiego.

Wszystkie przedmioty po 20 kop.

Miedzy innymi towarami wyrobów galanteryjne, terrakotowe, majolikowe i toaletowe.

Oddziały nasze we wszystkich większych miastach Królestwa Polskiego i Rosji.

351-36-9

Zakład ślusarsko mechaniczny

z poleca części rowerowe różnych gatunków, jak opony od 3 rb. 75 kop. i kieszki od 2 rb., nowe i używane rowery, a także

reparacje i emaljowanie. Zarządzający Karasiewicz, Częstochowa, Teatralna 3, Cykłodrom 48-810

Zawiadomienie.

Przyjmę na stancję — panienki albo chłopców z gimnazjum polskiego. Zapewnia się sumienne opieką — oraz pożywienie zdrowe i dostatek. Aleja II-ga Nr. 23. 604-8-3

M. Owsiana

Potrzebna panienka skromnych wymagań, do zajęcia się domem, dziećmi o ile czas pozwoli pomagać w sklepie. Sosnowiec poste restante dla M. M. 787-1-1

Władysław Tyc

Udzielam lekcji języków francuskiego, niemieckiego, u siebie i na miejscu. Dojazd Nr. 17. 781-3-1

W przyzwoitym domu można umieścić 2-óch uczniów Gimnazjum Polskiego. Wiadomość Teatralna 19a (I piętro). 785-1-1

Ważne dla przyjezdnych.

Ktoby życzył sobie tańszym kosztem, niż w hotelu zamieszkać przy przyzwoitej rodzinie podczas pobytu w Częstochowie, niech zastawie nocny zgłosz się: Aleja III Nr. 53 mieszkanca Nr. 11 blisko Jasnej Góry, tamże przyjmuję stołowników, oraz przygotowuje: śniadania, obiady i kolacje. 748-1-1

Najwspaniej i najkorzystniej lokuje sumy w miastach i na majątkach Z. Gregor, Częstochowa, Teatralna 24, Telefon 111. 751

do sprzedania listy imienne Banku Włocławskiego 6% bez podatku na sumę 23,660. Wiadomość w Redakcji. 775-3-1

Jedyna Chrześcijańska Pracownia Zegarmistrzowska

Franciszka GÓRSKIEGO

długoletni współpracownika pierwszorzędných firm w Warszawie i zagranicą.

III Aleja № 50 (vis a vis powiatu). Poleca łaskawym względem Sz. Publiczności fachową reparację zegarów: kieszonkowych, stołowych i antyków.

Sumienna praca i gwarancja.

Edward Romanowicz

fabryka wyrobów Kościelnych od roku 1871 w Częstochowie ul. Św. Barbary № 4, ma zawsze na składzie i sprzedaje najtaniej: obrazy, feretrony, krzyże, chorągwie, ornaty, baldachimy, lampy, żyrandole, lichtarze, materje, galony, frędzle, medaliki, obrázky itd.

Buduje nowe ołtarze i stare pozłaca! 789-3-2

Są do wynajęcia LOKALE

zdatne na sklepy, małe fabryki, szkoły, piekarnie ze składami, po koszarach dragonskich. Jeden na ul. Krakowskiej vis a vis nowobudującego się kościoła, drugi na ulicy Piotrowskiej. Tamże piwnice sklepione i pomieszczenia zdatne na spiżarnie.

Wiadomość M. Hertz ul. Dojazd Nr. 31. 680 16-4

Piekarnia w Zawierciu od 1 października r. b. do wydzierżawienia, są 2 piece, na węgiew magazyn, ekspedycja, dom mieszkalny w ogrodzie. Adres: K. Rybiński, Zawiercie. 3-2